

Sygn. akt II Ka 251/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Mateusz Wójcik

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krośnie – Patrycji Trznadel**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lipca 2019 roku

sprawy **J. T.**, s. F. i J. zd. H., ur. (...)

w K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 7 marca 2019 roku,
sygn. akt II K 34/18

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonego J. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 200 zł /dwieście złotych/, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 180 zł /sto osiemdziesiąt złotych/.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Krośnie skierował do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko J. T. zarzucając mu, że w okresie od 31 października 2016r. do 27 grudnia 2016r., w Z., pow. (...), działając w warunkach ciągłego przestępstwa, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując wynikającą ze złego stanu zdrowia i podeszłego wieku H. S. jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz wprowadzając ją w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umów, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem o łącznej wartości co najmniej 33.800 zł w ten sposób, że obiecując jej dalsze comiesięczne przekazywanie na jej rzecz kwoty 800 zł płaconego przez osobę trzecią czynszu dzierżawnego w kwocie 1.060 zł z nieruchomości, doprowadził ją do darowania mu jednej nieruchomości, a obiecując jej zapłacenie kwoty 20.000 zł za nieruchomość, doprowadził ją do sprzedania mu drugiej nieruchomości, natomiast umówionych powyższych kwot jej nie przekazał i tak:

- w dniu 31 października 2016r. doprowadził ją do darowania mu nieruchomości zabudowanej masztem telekomunikacyjnym działki nr (...) o powierzchni 1 ha 400 m² zawierając z nią w formie aktu notarialnego Repertorium A numer (...) umowę darowizny tej nieruchomości,
- w dniu 27 grudnia 2016 roku doprowadził ją do sprzedania mu nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym działki nr (...) o powierzchni 1 ha 390 m² zawierając z nią w formie aktu notarialnego Repetytorium A numer (...) umowę sprzedaży tej nieruchomości,

to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 7 marca 2019r., sygn. II K 34/18, oskarżony J. T. został uznany za winnego tego, iż w okresie od 31 października 2016r. do 27 grudnia 2016r., w Z., pow. (...), działając w warunkach ciągu przestępstw, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując wynikającą ze złego stanu zdrowia i podeszłego wieku H. S. jej niezdolność do należytego podejmowania przedsiębranego działania oraz wprowadzając ją w błąd co do zamiaru wywiązania się z umów i rzeczywistej wartości nieruchomości doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem o łącznej wartości 99100 zł poprzez darowanie mu jednej nieruchomości i sprzedaż drugiej i tak:

- dniu 31 października 2016r., w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując wynikającą ze złego stanu zdrowia i podeszłego wieku H. S. jej niezdolność do należytego podejmowania przedsiębranego działania oraz wprowadzając ją w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, iż obiecując jej dalsze comiesięczne przekazywanie na jej rzecz kwot 800 zł. z płaconego przez osobę trzecią czynszu dzierżawnego w kwotach 1.060 zł. z nieruchomości, doprowadził ją do darowania mu działki o nr (...), o pow. 0,0500 ha, położonej w Z. o wartości 61.200 zł, zabudowanej wieżą telekomunikacyjną telefonii komórkowej, zawierając z nią w formie aktu notarialnego Repertorium A numer (...) umowę darowizny tej nieruchomości, natomiast umówionych kwot jej nie przekazywał,
- w dniu 27 grudnia 2016r., w Z., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując wynikającą ze złego stanu zdrowia i podeszłego wieku H. S. jej niezdolność do należytego podejmowania przedsiębranego działania oraz wprowadzając ją w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy i rzeczywistej wartości nieruchomości, doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem o wartości 37.900 zł., w ten sposób, iż obiecując jej zapłacenie kwoty 20.000 zł. (za nieruchomość wartą 37.900 zł.) doprowadził ją do sprzedania mu w/w nieruchomości, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, o pow. użytkowej mieszkalnej (...) 10 m² i obiektem gospodarczym o pow. użytkowej 21.20 m² - działek o nr (...) o pow. łącznej 1,0390 ha, zawierając z nią w formie aktu notarialnego Repertorium A numer (...) umowę sprzedaży tej nieruchomości, natomiast umówionej kwoty jej nie przekazał,

to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Za przypisany czyn Sąd skazał oskarżonego, na podstawie powołanych przepisów, na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w okresie próby.

Nadto, Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu, w tym opłatą.

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżyła obrońca oskarżonego.

Apelacja zarzuciła orzeczeniu:

1. mające wpływ na treść wydanego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oraz jednostronnej oceny zebranych w niniejszej sprawie dowodów i w sposób sprzeczny z wymaganiami ujętymi w tym przepisie, a w szczególności bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym uwzględnieniu i zaakcentowaniu jedynie niektórych okoliczności przedmiotowej sprawy, przemawiających na niekorzyść oskarżonego J. T., czego wyrazem pozostaje:

a) oparcie poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń w zakresie stanu faktycznego przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej H. S., a także na zeznaniach świadków J. B. oraz K. D. (1) oraz uznanie tych dowodów za w pełni wiarygodne, obiektywne i dostarczające pełnowartościowej wiedzy w zakresie odnoszącym się do istoty sprawy, podczas gdy rzetelna, obiektywna i prawidłowa ocena w/w dowodów, przy jednoczesnym skonfrontowaniu

zeznań pokrzywdzonej i wymienionych wyżej świadków z pozostałymi dowodami, w tym zwłaszcza z dowodami z dokumentów, zalegającymi w aktach sprawy oraz z wyjaśnieniami samego oskarżonego, powinna wprost prowadzić do zdyskredytowania w zasadniczej części wiarygodności i mocy dowodowej zeznań pokrzywdzonej H. S. - która wykazywała szczególnie negatywne nastawienie do oskarżonego J. T. - oraz świadków J. B. i K. D. (1), które podobnie jak pokrzywdzona pozostają zainteresowane pociągnięciem J. T. do odpowiedzialności karnej;

b) nieuzasadnione odmówienie w zasadniczej mierze wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. T., zwłaszcza w zakresie, w jakim odnoszą się one do kwestii związanych z istotą sprawy i pozostają w opozycji do wyrażonego przez Sąd przekonania, że oskarżony „pod przykrywką zaangażowania w pomoc dla H. S., realizował swój cel, jakim było przejęcie nieruchomości pokrzywdzonej”, podczas gdy wyjaśnienia J. T. są spójne, logiczne, konsekwentne i znajdują oparcie w zasadniczej części pozostałego materiału dowodowego, a w rezultacie prowadzą do wniosku, że oskarżony nie zrealizował znamion czynu zabronionego;

c) pominięcie istotnych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy dowodów z dokumentów postaci (...) Prezesa (...) z dnia (...) roku, zawiadomienia Prezesa (...) o możliwości zapoznania się z aktami sprawy z dnia 16.11.2016 roku, decyzji Prezesa (...) o wyrażenie zgody na nabycie nieruchomości rolnych z dnia 30.11.2016 roku, upoważnienia z dnia 20.10.2016 roku, udzielonego oskarżonemu przez H. S. oraz zestawienia wynagrodzeń i odpłatności za usługi opiekuńcze świadczone na rzecz H. S. za rok 2017, podczas gdy powyższe dokumenty potwierdzają, że pokrzywdzona posiadała wiedzę o przygotowaniach związanych ze sfinalizowaniem przedmiotowych umów, a nadto świadczą o ponoszeniu przez J. T. kosztów związanych z usługami opiekuńczymi dla H. S., a w konsekwencji podważają twierdzenie, że oskarżony wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do zamiaru wywiązania się z rzeczonych umów oraz wykorzystał niezdolność H. S. do należytego podejmowania przedsięwziętego działania;

d) nieuzasadnione odmówienie miarodajności i znaczenia zasadniczej części opinii sądowo-psychologicznej z dnia 14.01.2019 roku, sporządzonej przez biegłą psycholog S. P., czego wyrazem pozostaje niepodzielenie przez Sąd wyrażonego w w/w opinii wniosku, iż pokrzywdzona H. S. w czasie zarzucanych oskarżonemu czynów zabronionych była zdolna do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, podczas gdy w rzeczywistości brak było rzeczowych, logicznych i przekonujących argumentów pozwalających zdyskredytować powyższą część przedmiotowej opinii, wskazującej z kolei na brak zrealizowania przez oskarżonego jednego z ustawowych znamion zarzucanego J. T. przestępstwa;

2. mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na:

- przyjęciu, że oskarżony już we wrześniu 2016 roku interweniował w (...) w C. w sprawie udzielenia pomocy H. S.,
- przyjęciu, że strony nieformalnie umówiły się, iż oskarżony będzie co miesiąc przekazywał H. S. kwotę 800 zł z czynszu dzierżawy działki z masztem telekomunikacyjnym, a oskarżony z góry założył, iż nie będzie tego porozumienia realizował,
- przyjęciu, że pokrzywdzona H. S. przekazała pracownikom (...) w C. podczas wywiadu w dniu 6 marca 2017 roku, że sprzedała oskarżonemu nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym za kwotę 7.000 zł, a J. T. tę okoliczność potwierdził,
- przyjęciu, że pokrzywdzona nie była w stanie rozważyć, czy zawierane przez nią z oskarżonym umowy są dla niej dobre,
- przyjęciu, że oskarżony wprowadził H. S. w błąd co do wartości nieruchomości, zabudowanej budynkiem mieszkalnym,
- przyjęciu, że H. S. posiadała w czasie zawierania przedmiotowych umów skromną emeryturę w kwocie jedynie 400 zł/m-c,

- pominięciu okoliczności, że oskarżony J. T. po zawarciu przedmiotowej umowy sprzedaży poza osobistym niesieniem stałej pomocy H. S., angażował się również w znacznej mierze finansowo w zaspokajanie jej potrzeb i pokrywanie koniecznych wydatków, w tym dokonał na jej rzecz zakupu węgla, wózka inwalidzkiego, wykonał szereg prac, mających na celu poprawę warunków bytowych pokrzywdzonej, opłacił dla niej usługi rehabilitacyjne, a nadto co miesiąc dokonywał płatności na rzecz (...) za usługi opiekuńcze świadczone na rzecz H. S.,

- pominięciu okoliczności, że w wyniku zawarcia przedmiotowych umów w rzeczywistości sytuacja życiowa pokrzywdzonej H. S. nie uległa pogorszeniu, lecz wręcz przeciwnie - mając pełne prawo korzystania ze zbytej na rzecz oskarżonego posiadłości, zyskała ponadto gwarancję sprawowania opieki ze strony J. T. - który po zawarciu w/w umów w pełnym zakresie się z tego wywiązywał - a jednocześnie nie była zmuszona już uiszczać kosztów ubezpieczenia czy podatków za nieruchomości, które stały się własnością oskarżonego,

podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych niż wskazane wyżej wnioski i wskazuje jednoznacznie na zaistnienie opisanych wyżej faktów, które Sąd pominął.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw a w przypadku zaś stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego wniosła o uchYLENIE zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji dokonał poprawnego ustalenia faktycznego, właściwie ocenił zakres odpowiedzialności oskarżonego, trafnie także dokonał korekty opisu czynu. Ocena dowodów jest zdroworozsądkowa, logiczna, nie można jej zarzucić braku spójności czy słuszności.

Oczywiście, zawsze w sytuacji, gdy są dwie wersje, należy ustalić wiarygodność osób je przedstawiających, a w tym przypadku osobą bardziej wiarygodną była H. S., zaś oskarżony J. T. okazał się osobą w wielu aspektach niewiarygodną. Zwłaszcza, nie wykazano w żaden sposób, by rzeczywiście uiszczył pokrzywdzonej pieniądze jakie należały się jej tytułem ceny sprzedaży działek. Nie da się logicznie wyjaśnić, co stało się z sumą 20.000 zł, jaką rzekomo przekazano i dlatego Sąd Rejonowy – słusznie odrzucając poszczególne możliwości – doszedł do wniosku, iż po prostu takiej kwoty nie wypłacono, a notariusz został wprowadzony w błąd przez strony kontraktu. Nie byłoby w tym niczego złego, gdyby taka była zgodna wola stron, to jest darowizna pod pozorem sprzedaży, ale skoro pokrzywdzona rzeczywiście liczyła na te pieniądze i miała je obiecać, to już doszło do oszustwa. Logiczne jest, że sama nie pozbawiałaby się dochodowej działki z masztem ani dachu nad głową, gdyby nie miała w zamian otrzymać środków potrzebnych na jej utrzymanie. Nie zawarto przecież umowy darowizny połączonej z dożywociem, więc świadczenie ekwiwalentne (tj. zapłata ceny) się jej należało.

Nikt nie zarzucał ani nie przypisywał J. T. tego, że źle albo niewłaściwie się opiekował sąsiadką. Wręcz przeciwnie, nie było ku temu powodów, lecz nie tego dotyczy sedno sprawy. Materiał dowodowy wykazał, iż za opiekę pobierał on wynagrodzenie od właściwych organów, a ponadto postanowił także wzbogacić się pozyskując działki pokrzywdzonej poprzez wprowadzenie jej w błąd. Ponownie należy stwierdzić, że w ustalonym działaniu nie byłoby nic złego, gdyby od początku tak je nazywano i pokrzywdzona miałaby taką świadomość, że za działki nie otrzyma pieniędzy, a oddaje je w zamian za opiekę. Mogła przecież darować oskarżonemu działkę, mogła sprzedać dom albo nawet darować, ale wtedy sporządzono by umowę dożywocia, może także umowę, na mocy której J. T. oddawałby jej część dochodu za maszt telekomunikacyjny. Natomiast w tym przypadku, świadczenia były tylko jednostronne. Za darowizny i sprzedaże H. S. nie otrzymała obiecanych środków, a nie można uznać, że oskarżony spłacał jej to opieką, skoro za tą opiekę płacił mu organ pomocy społecznej, zaś pokrzywdzona płaciła temu organowi 10 % sumy.

Ocena dowodów nie była dowolna. Wręcz przeciwnie, dowolna byłaby, gdyby wbrew logice oraz zeznaniom świadków i samej pokrzywdzonej, dać pełnię wiary oskarżonemu, który nie był w stanie wykazać przekazania gotówki. Przecież nic nie stało mu na przeszkodzie, by sumy wpłacać na konto, albo wręczać w obecności notariusza co jest najczęstszą praktyką. Ponieważ w razie kolizji słów zawsze istnieją wątpliwości, właśnie dlatego ludzie tak postępują. Skoro jednak nie ma dowodu przekazania stosowanej kwoty, a pokrzywdzona takimi sumami nie obracała, nie miała ich, ani nie wspominała o zastrzyku większej gotówki, to słusznie uznano, że oskarżony był niewiarygodny, gdy wspominał o przekazaniu ceny zakupu działki. To z kolei oraz ocena całokształtu jego działania, kazało go uznać także niewiarygodnym odnośnie isoty sprawy, zaś za osobę wiarygodną uznano pokrzywdzoną. Ona nie miała powodu aby oczerniać sąsiada, który jej pomagał, zaś on miał powód, by podstępem uzyskiwać od niej działki, licząc na to, że nigdy nie będzie musiał za nie zapłacić, albo też liczył na to, że zapłaci jakieś symboliczne sumy. Sprawę rozstrzygano na podstawie dowodów, jak np. zeznań pracownic (...) K. D. i J. B., które nie były nastawione negatywnie, lecz po prostu reagowały na zauważoną przez nie niesprawiedliwość i krzywdę osoby, której zaufanie wykorzystano. Jako opiekunki, miały wręcz taki obowiązek, by nie dopuścić do tego, aby osoba straszą i naiwna została wykorzystana. Opowiadały o swoich spostrzeżeniach, o tym kiedy mogły porozmawiać z pokrzywdzoną swobodnie, a kiedy pod obecność oskarżonego tego robić nie mogły.

Wspominanie w apelacji zawiadomienie Prezesa (...) o planowanej transakcji nie miało żadnego znaczenia, ponieważ wówczas jeszcze pokrzywdzona liczyła, że otrzyma należne jej pieniądze. Sąd również słusznie oparł się na wycenie nieruchomości, która to wskazywała, że pokrzywdzona nie zdawała sobie sprawy z rzeczywistej wartości działek, a otrzymać miała za nie albo nic, albo kwotę zdecydowanie zaniżoną, której zresztą nie otrzymała. Jest to klasyczny przykład wprowadzenia w błąd, ponieważ gdyby H. S. wiedziała, że nic nie dostanie, to wówczas takich umów by nie zawierała. Pozbywanie się majątku za bezcen, za darmo albo za symboliczne sumy, nigdy nie służy osobie, która się majątku wyżywa. Jeśli zaś następuje to podstępem, jak w sprawie niniejszej, to jest to karalne oszustwo.

Zupełnie bezzasadne jest odnoszenie się do rzekomej sprzeczności ustaleń Sądu z opinią S. P. w zakresie świadomości pokrzywdzonej. Autorka apelacji opiera się o pierwsze zdanie wniosków opinii, pomijając zupełnie pozostałą część opinii, gdzie wyraźnie wskazano, że zły stan zdrowia fizycznego, konieczność korzystania z pomocy innych osób, a także cechy charakterystyczne dla wieku jak poczucie osamotnienia, łatwowierność, lękliwość, obniżony krytycyzm i poczucie bezradności czy zależności od innych, powodowały u niej podatność na sugestię, a nawet manipulację ze strony innych osób. Tej części opinii jednak obrońca nie dostrzegła, wybiórczo wrywając z kontekstu pojedyncze zdanie, na którym oparła apelację. Taki zabieg nie mógł być skuteczny, a apelacja w całości stanowiła tylko subiektywną polemikę z trafnie dobranymi argumentami Sądu Rejonowego.

Należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2001 roku, [sygn. KKN 602/99, LEX 51659], w którym stwierdził, że „sąd odwoławczy rozpoznając apelację może dokonać odmiennej oceny dowodów, ale jedynie wtedy, gdyby wykazał, że ich ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji jest dowolna, pomija zasady prawidłowego, logicznego rozumowania lub nie uwzględni zasad wiedzy i doświadczenia życiowego”. Podobnie w wyroku z dnia 11 lipca 2002 roku, [sygn. IV KK 150/02, lex 55186] Sąd Najwyższy zauważył, iż „sąd odwoławczy uprawniony jest zmienić ustalenia faktyczne i orzec odmiennie co do istoty tylko wtedy, gdy pierwszoinstancyjna ocena dowodów jest tak jaskrawo wadliwa, iż bez naruszenia gwarancyjnej roli zasady bezpośredniości i dwuinstancyjności postępowania karnego możliwe, a nawet wręcz konieczne jest w oparciu o te same dowody dokonanie odmiennych ustaleń i wyrażenie na ich podstawie odmiennych konkluzji”.

Tymczasem, w przedmiotowej sprawie, ocena dowodów poczyniona przez Sąd Rejonowy nie jest oceną dowolną, lecz swobodną, dokonaną z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Dlatego też nieuzasadniony jest zarzut skarżącego, który wskazuje na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść i nie może on prowadzić do zmiany czy też uchylecia zaskarżonego wyroku.

Obrona wymienia szereg okoliczności, w których Sąd Rejonowy rzekomo dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, lecz są to tylko głośne twierdzenia obrońcy, albo przedstawiają przyjęty przez obronę punkt widzenia sprawy. Wszystkie ustalenia są poprawne, a fakt, że oskarżony faktycznie pomagał pokrzywdzonej, załatwiał jej sprawy

i czasem jej coś zakupił, zostały dostrzeżone i uwzględnione przy wymiarze kary. Natomiast nie można uznać argumentu, że dla pokrzywdzonej lepiej było, że wyzbyła się za bezcen nieruchomości, bo dzięki temu nie musiała płacić podatków. Tego typu sformułowanie nie powinno nawet paść w kontekście tej sprawy.

Podsumowując, zaskarżone orzeczenie jest poprawne w zakresie ustalenia winy i sprawstwa, wymierza adekwatną i sprawiedliwą karę, która skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Argumentów apelacji nie można było uwzględnić gdyż są nietrafne, wybiórczo oceniały opinię biegłej, a ponadto opierały większość twierdzeń wyłącznie na słowach oskarżonego, który miał interes w unikaniu odpowiedzialności za swój czyn.

Podstawą prawną orzeczenia Sądu Odwoławczego są przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k., natomiast o opłacie za drugą instancję na podstawie art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.